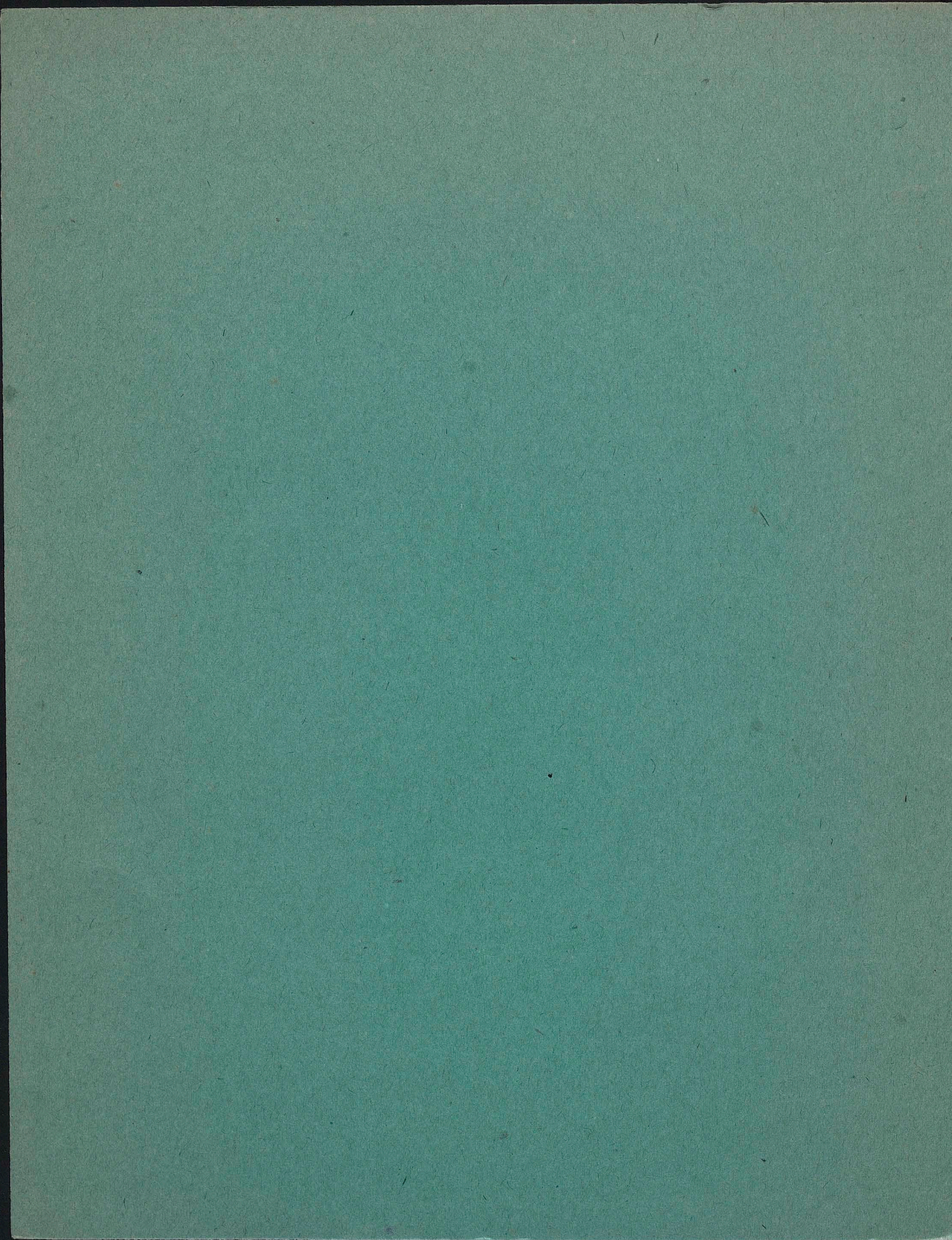


222 088 II

Mag. St. Dr.

kat.komp.



D O M

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

MINI TOWSKIEGO

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

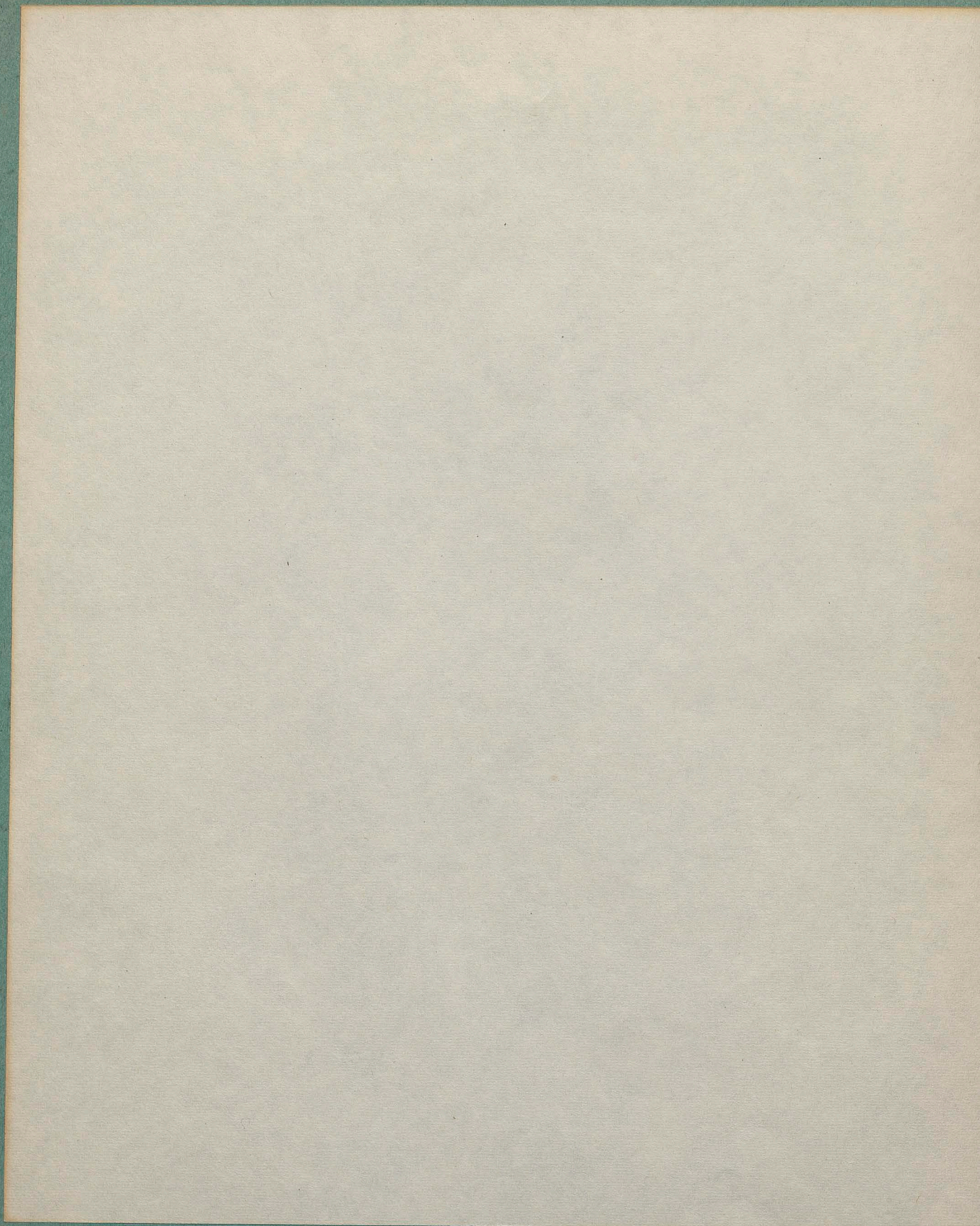
WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ

WYDZIAŁ



DOM

NA OSTROWIU w KORSUNIU

Jasnie Oświeconego XIAZĘCIA JMCI

STANISŁAWA  
PONIATOWSKIEGO

PODSKARBIEGO W. W. X. LITT:

*Laudo ruris amoeni*

*Rivos, et musco circumlita saxa, nemusque.*

Horat: Epist: X. lib: I.

222 088  
I br

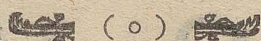
**T**am, gdzie z pod mogił licznie sypanych do koła  
Zda się że poległych Polaków cień woła: \*

„ Szanujcie Praw waszego Panowie Poddaństwa,

„ Abyście niezgubili i siebie i Państwa.

\* Wiadomo jest z Historji Narodowej, że podczas Woyny Kozackiej z uciemiężenia Poddanych Ukraińskich wszczętej, Woysko Polskie w Roku 1648. pod Korsuniem do szczętu było zmiesione, i oba Hetmani Koronni: Mikołaj Potocki i Marcin Kalinowski w niewolę dostali się.





W Korsuniu (iuz tam rządy łaskawego Pana,  
Taż w Dobrach Jego wszystkich stała się odmiana,  
Sprawiły, czego długim niezrobiono wiekiem,  
Ze Chłop wolny, właściciel, zna się być człowiekiem )  
Jest Wysep oddzielony krętym nurtem Rosi,  
Koło niego kilka się mniejszych Wyspkow wznosi,  
Gdzie miejsce do swego obrał Pan mieszkania  
Kiedy się przed hałasem Mieyskim na Wieś schrania,  
Wszystkie pięknych położeń kasy, w pogotowiu  
W zrobionym od natury znajdując Ostrowiu.

Milsza, niżli Kanały ręką ludzką rznięte,  
Płynie Roś dobrowolnie przez koryta kręte,  
A skocznemi po groblach i kamieniach spady,  
Wdzięczne, bo samorodne sprawuje kaskady;  
Toż szum Młynow, na swoim które łożu mieści,  
W noc sen słodki sprowadza, a w dzień ucho pieści.  
Tu z kępek, jakby z wody powstające drzewa;  
Tu szuwar bujający, którym wiatr powiewa;  
Tu lekkie pochyłości, tam wzgórkę wyniosłe;  
A mieyseami, wiszące skały, mchem obrosłe;  
Gaiki, i wykute groty z przyrodzenia;  
Wod bijących krynice, ptafszą licznych pienia;  
Powietrze zawsze świeże, zioł roskofzne wonie;  
Widoki najpiękniejsze, inne w każdey stronie,

Y cokolwiek przyjemne położenie składa,  
To wszystko Ostrow darem natury posiada.

Próżno nienasycony niczym zbytek szuka,  
Aby mu te piękności przemałpiała sztuka,  
Nigdy ta fileniem się dokazać nie wkura  
Cudom, które bez pracy wydaje natura;  
Zawstydzona Rywalka, wstępując w jey ślady,  
Mamieniem, i to krótkim, swe pokrywa wady.  
A z samego dążenia sztuki, znać jak z cechy,  
Ze prawdziwe w naturze tylko są uciechy.

XIAZE! ważną Oyczyźnie zabawnego drogą  
Oglądać Cię w tym Roku mieysca te nie mogą.  
Ale w przyszłym - - - O! słodkie dla nich przewidzenie!  
Już się cieszą na Pańskie bytności wspomnienie,  
Już się co żywo na Twe przyięcie sposobią;  
Domow nowych stawianiem, drzew sadzeniem zdobią;  
Już woniejące Flora gotuje Bukiety;  
Już Pomona z niedawnych Sadow rychłe wety;  
Co pożądane wszystkim stworzeniom czas Wiosny,  
To będzie dla Ostrowia przyjazd Twój radośny.  
Przy Tobie skorzey będą młode drzewka rosły,  
Wcześniej śpiewać Słowiki pięknych czasow posły,  
Ochotniej dźwigać jarzmo pracowite woły,  
Obficie się rozmnażać miodorobne pszczoły,  
Zywfzają

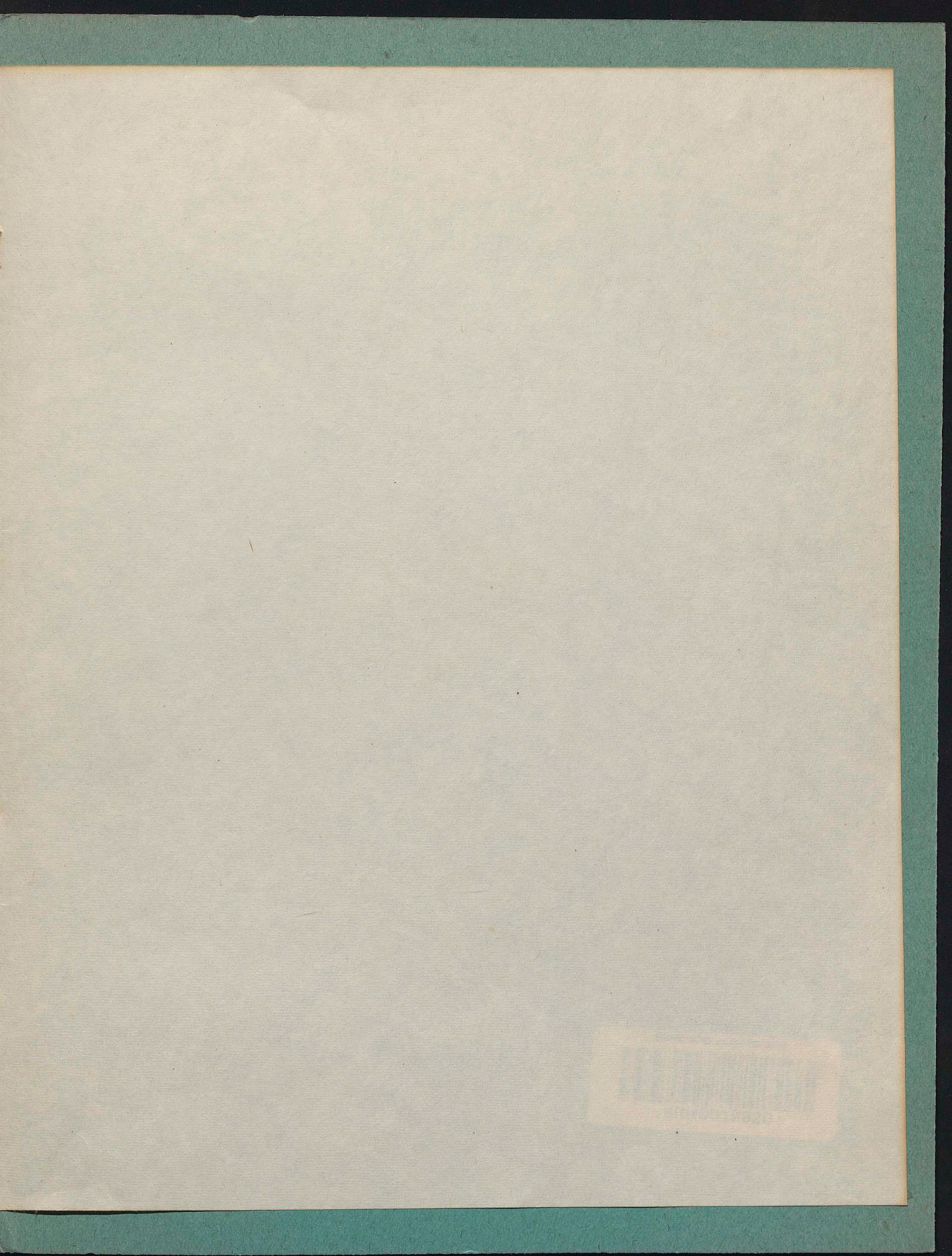
(00)

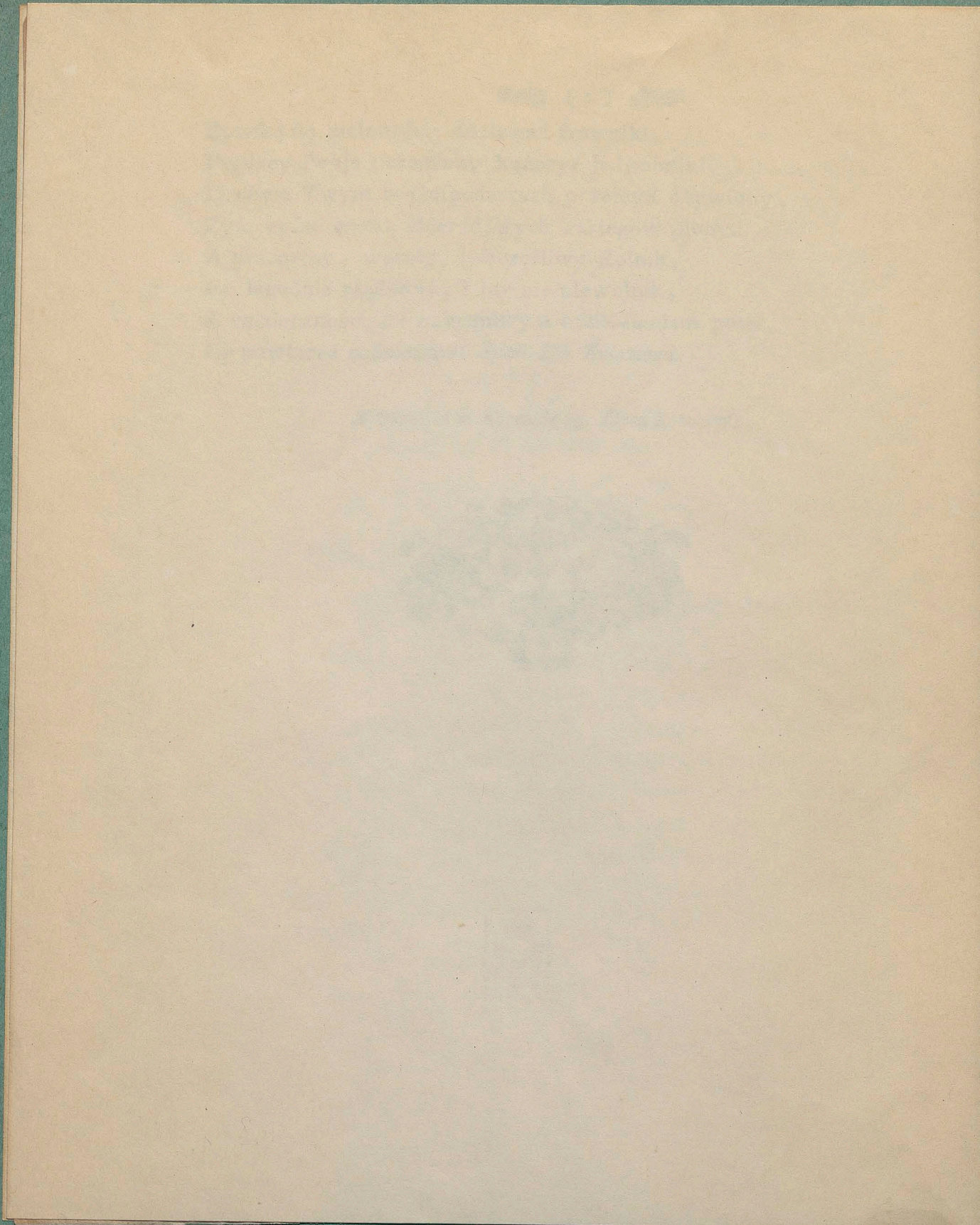
Zywszą się zielonością odziewać trawniki,  
 Prędzey swoje przemiany kończyć jedwabniki,  
 Duchem Twym w Gospodarzach przemysł ożywiony,  
 Żyźniejszy co raz zbierać swych zabiegów plony.  
 A pracowny, wesoły, i fzcześnie Rownik,  
 Bo łagodnie rządzony, i iuż nie niewolnik,  
 Z wdzięcznością, i nayszczelnym uwielbieniem powi,  
 Co powtarza codziennie: *Spasi Bih Kniazioni.*

*Z Ostrowia w Korsuniu 15. Lipca Roku 1784.*









Biblioteka Jagiellońska



stdr0019320

